

Nowe samoloty prezydenta USA

#Lotnictwo wojskowe 11 kwietnia 2012

Według najnowszych planów amerykańskich wojsk lotniczych, w końcu bieżącej dekady powinny nastąpić dostawy nowych samolotów prezydenckich.

Jeden z dwóch Boeingów V-25, wykorzystywanych przez prezydenta i jego zastępcę / Zdjęcie: noiford.com

Para amerykańskich Air Force One lata od 1990 i 1991. Ich stan techniczny pozwala na długotrwałe jeszcze użytkowanie, jednak problemem stają się ograniczenia dalszej modernizacji wyposażenia wewnętrznego.

V-25 to w istocie połączenie centrum kierowania państwem i luksusowego biura, z pełnym zapleczem wypoczynkowym i sanitarnym. Samoloty otrzymały nowoczesne systemy wymiany informacji, samoobrony i opancerzenie, chroniące przed skutkiem impulsu elektromagnetycznego, powstającego przy wybuchu ładunków nuklearnych.

Stały postęp w dziedzinie wymiany informacji powoduje, że w planach USAF założono zainstalowanie na pokładach V-25 nowych systemów łączności. Ze względu na zwiększony pobór energii oraz wzrost masy, konieczne jest przystosowanie do przewozu amerykańskich prezydentów nowych platform. Tak przynajmniej twierdzą przedstawiciele wojsk lotniczych.

Wybór nowego samolotu prezydenckiego jest łatwy do przewidzenia. Boeing wprowadził niedawno najnowszy model pasażerskiego *Jumbo-Jeta*, 747-8, który w porównaniu do modelu 747-200 (bazowym dla V-25), oferuje zarówno większą kubaturę, jak i mocniejsze silniki. Oficjalnej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.

Jeden z dwóch Boeingów V-25, wykorzystywanych przez prezydenta i jego zastępcę / Zdjęcie: USAF



Para amerykańskich Air Force One lata od 1990 i 1991. Ich stan techniczny pozwala na długotrwałe jeszcze użytkowanie, jednak problemem stają się ograniczenia dalszej modernizacji wyposażenia wewnętrznego.

V-25 to w istocie połączenie centrum kierowania państwem i luksusowego biura, z pełnym zapleczem wypoczynkowym i sanitarnym. Samoloty otrzymały nowoczesne systemy wymiany informacji, samoobrony i opancerzenie, chroniące przed skutkiem impulsu elektromagnetycznego, powstającego przy wybuchu ładunków nuklearnych.

Stały postęp w dziedzinie wymiany informacji powoduje, że w planach USAF założono zainstalowanie na pokładach V-25 nowych systemów łączności. Ze względu na zwiększony pobór energii oraz wzrost masy, konieczne jest przystosowanie do przewozu amerykańskich prezydentów nowych platform. Tak przynajmniej twierdzą przedstawiciele wojsk lotniczych.

Wybór nowego samolotu prezydenckiego jest łatwy do przewidzenia. Boeing wprowadził niedawno najnowszy model pasażerskiego *Jumbo-Jeta*, 747-8, który w porównaniu do modelu 747-200 (bazowym dla V-25), oferuje zarówno większą kubaturę, jak i mocniejsze silniki. Oficjalnej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.